

Cykl resetów co 41 000 lat – 1

27 października 2021

Zbliżamy się do granicy pomyślnego i stabilnego klimatu. Jesteśmy przyzwyczajeni do sprzyjającego środowiska, jakie stworzył nam obecny klimat, w miarę stabilna geofizyka oraz w miarę stabilne ochronne pole magnetyczne Ziemi. Niestety, ale nie zdajemy sobie sprawy, że klimat podlega wielkim cyklom. Załamania klimatu, zaniki pola magnetycznego Ziemi czy wzmożona aktywność sejsmiczna, zmiany, które niosły zniszczenie i wielkie wymierania powtarzają się w cyklach. Co było w przeszłości przyjdzie i w przyszłości. Krótkie cykle łatwo rozpoznać jak np. ten co 676 lat. Inaczej z cyklem znacznie dłuższym, aż 60 krotnie dłuższym. Trudno też rozpoznać fazę długich cykli. Tu potrzebne są badania geologiczne i archeologiczne. W tym artykule zajmę się cyklem 41 000 lat (w skrócie 41k, gdzie k-kilo-znaczy tysiąc) i wykażę dwie rzeczy: pierwsza: że jest to cykl Milankovicia, czyli cykl dyktowany mechaniką nieba, a więc nieubłagane regularny, a druga to, że znajdujemy się na skraju tego cyklu i czeka nas rychłe załamanie klimatu na skalę prawdziwie katastroficzną. Pokażę też jakie są oznaki końca tego cyklu i przejścia do następnego.

Ostatnia zmiana cyklu, czyli ponad 40 tys lat temu

Na stronie [ScienceMag.org](https://www.sciencemag.org) (Science, this issue p. 811) pojawiła się praca dotycząca badania odwracającego się pola magnetycznego co 41-42 tysiące lat. Artykuł w swym wstępie podaje, że ostatnio pole magnetyczne zmieniło się około 41 tys. lat temu. To jest na tyle ważna wzmianka, że ją w całości tu zacytuję z moim tłumaczeniem:

„Odwracanie pola. Czy zmiana ziemskiego pola geomagnetycznego ma wpływ na klimat Ziemi? Cooper i in. stworzyli precyzyjnie datowany zapis radiowęglowy mniej więcej w czasie odwrócenia geomagnetycznego Laschampa około 41 000 lat temu z pierścieni nowozelandzkich bagiennych drzew kauri. Zapis ten ujawnia znaczny wzrost zawartości węgla C14 w atmosferze, którego kulminacją był okres osłabienia pola magnetycznego poprzedzający zmianę polaryzacji. Autorzy modelowali konsekwencje tego zdarzenia i doszli do wniosku, że minimum pola geomagnetycznego spowodowało znaczne zmiany stężenia ozonu w atmosferze, które spowodowały synchroniczne zmiany klimatu i środowiska na świecie”.

Dalej w abstrakcie artykułu czytamy: „Archiwa geologiczne odnotowują wielokrotne odwrócenie biegunów magnetycznych Ziemi, ale globalne skutki tych wydarzeń, jeśli takie istnieją, pozostają niejasne. Niepewna kalibracja radiowęglowa ograniczyła badanie potencjalnych skutków ostatniej dużej inwersji magnetycznej, znanej jako wycieczka Laschamps [41 do 42 tysięcy lat temu]. Używamy starożytnych nowozelandzkich drzew kauri (*Agathis australis*), aby opracować szczegółowy zapis atmosferycznych poziomów radiowęglowych w całej Laschamps Excursion. Dokładnie charakteryzujemy odwrócenie geomagnetyczne i wykonujemy globalne modelowanie chemiczno-klimatyczne oraz szczegółowe datowanie radiowęglowe zapisów paleośrodowiskowych w celu zbadania wpływów. Odkryliśmy, że minima pola geomagnetycznego ~ 42 k lat, w połączeniu z Wielkimi Minami Słonecznymi, spowodowały znaczne zmiany w stężeniu i cyrkulacji ozonu w atmosferze, napędzając synchroniczne zmiany klimatu na świecie, które spowodowały poważne zmiany środowiskowe, wydarzenia wymierania i transformacje w zapisie archeologicznym”.

42 tysiące lat czy może 41 tysięcy lat? Kiedy poszukiwałem streszczenia tej pracy w popularnonaukowych artykułach wszędzie jest używana liczba 42 tys. (a nie 41 tys. albo 41 do 42 tys. lat). To ważny szczegół, bowiem 42 tys. z niczym się

nie kojarzy. Jednak sami autorzy we wstępie pracy mówią o około 41 tys. lat. Prowadzili szczegółowe badania, ale ich szczegółowość daje zakres lat. W ten zakres wpasowuje się jeden z cykli Milankovicia trwający właśnie 41 tys. lat i to ma ogromne znaczenie dla późniejszych rozważań. O tych badaniach [można też poczytać na portalu Wolne Media](#), gdzie pokazany przedział lat to 41 560 a 41 050.

Ważne tu są następujące kwestie z powyższych badań:

- chwilowy, ale znaczący zanik pola magnetycznego;
- znaczący zanik ozonu;
- silne jonizujące promieniowanie kosmiczne docierające do powierzchni Ziemi;
- wielkie wymieranie;
- wulkanizm, a nawet super-wulkanizm.

Nie jest tu istotne, czy pole zmieniło swoją biegunowość trwale, czy chwilowo powracając do poprzedniej biegunowości. Trwałe zmiany biegunowości mamy w zapisach namagnetyzowania skał dna oceanicznego i to jest [nieregularny cykl co ok. 500 tys. lat](#).

Skutki tej zmiany pola magnetycznego to między innymi wyginięcie neandertalczyka, ale też wielkoskalowe wymieranie fauny i flory. Zanik pola trwał poniżej 1000 lat, ale doprowadził do spustynnienia Ziemi. Pokażę to dalej.

Przedostatnia zmiana cyklu, czyli ok 80 tys. lat temu

W artykule na stronie [KopalniaWiedzy.pl](#) opisany jest przypadek wykopania kości dziecka nazwanego Mtoto.

Choć opisywany jest przypadek jednego pochówku, to znaczące

jest datowanie tego pochówku. Jest to 78,3 tys. lat $\pm$ 4,1 tys. (art. źródłowy w „Nature”). Daje to przedział od 74,2 tys. lat do 82,4 tys. lat, który mieści się w wielokrotności cyklu 41 000. Jest to podane jako najwcześniejszy znany pochówek, co znaczy ta data coś zmienia w historii ludzkości.

Uważam, że w tym czasie wydarzyła się znacznie większa katastrofa, tylko zakres prawdopodobnych dat jest znacznie bardziej rozmyty – [to wybuch superwulkanu Toba](#). Wybuch ten spowodował zniszczenie warstwy ozonowej i niemal zagładę gatunku ludzkiego. Oryginalny artykuł na stronie [Nature.com](#).

Trzecia wstecz zmiana cyklu, czyli 120 tys. lat temu

Im dalej wstecz tym trudniej o precyzję czasu, ale wciąż cykl się zaznacza i ma potężny wpływ na wczesnych ludzi. Artykuł z Science.org o [badaniach zmian DNA neandertalczyków](#) sugeruje, że ok. 110 tys. lat temu doszło do gwałtownego ochłodzenia, przez co wyginęły wszystkie, prócz jednej, linie neandertalczyków. Wskazuje to na globalną katastrofę i bardzo ciężkie warunki życia.

Podsumowanie

W tej części skupiłem się na samej historii, można by rzec zagłady gatunku ludzkiego, która to dziwnie wpisuje się w cykl ok. 40 tys. lat. Dla porównania katastrofy w cyklu 676 lat nie miały tak

katastrofalnego skutku, by np. zanikła kultura i piśmiennictwo. Znamy swoją ciągłość i mamy zapiski do tysiący lat wstecz pomimo licznych w tym okresie katastrof co 676 lat. Z katastrofami co 41 000 lat rzecz ma się inaczej – o wiele gorzej. Szacuje się, że ludzkość była zredukowana do zaledwie tysięcy osobników na całym świecie, tak wynika z badań różnorodności DNA.

W następnej części zajmę się mechaniką tych katastrof. Pokażę, dlaczego należy to wiązać z cyklami Milankovicia.

Autorstwo: Swami Saishiva (Mirek Kobak)

Źródło: WolneMedia.net